

Niezbędni niewidoczni



Autor: Dariusz

Ossowski

Salowa, informatyk, pracownik zaopatrzenia, zamówień publicznych czy sekretarka medyczna – ich praca nie zawsze jest zauważana przez pacjentów. Ale bez nich żadna lecznica nie mogłaby sprawnie funkcjonować.

Serwisują aparaturę medyczną, dbają o zakupy, kontrakty świadczeń medycznych i obieg dokumentacji medycznej, ale też przeprowadzają przetargi, rejestrują pacjentów, udzielają informacji i obsługują zaplecze techniczne. Zadań pracowników niemedyceznycch lecznic jest bardzo dużo.

– Realizują mnóstwo koniecznych prac administracyjno-technicznych, aby szpital funkcjonował prawidłowo. Dbają o dobro lecznicy oraz wszystkich pacjentów i każdego pracownika – mówi Łukasz Latarski, zastępca dyrektora ds. eksploatacyjno-technicznych w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Płocku (WSZ), instytucja samorządu Mazowsza.

W grupie personelu niemedyceznego w tej placówce jest co czwarty zatrudniony.

– Filarem każdego szpitala są lekarze, pielęgniarki i inni pracownicy medyczni. Jednak i oni nie mogliby wykonywać należycie swoich obowiązków bez pracowników administracji i innych osób niemedyceznycch – podkreśla Łukasz Skrzeczyński, członek zarządu innej instytucji samorządu Mazowsza – Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego w Radomiu (MSS), dyrektor ds. jakości.

W tej placówce pracuje około 200 osób, które nie wykonują zawodów medycznych.

– Dzięki Działowi Technicznemu w szpitalu jest prąd, dzięki Działowi Zamówień Publicznych mamy nowoczesny sprzęt medyczny, dzięki Działowi Dostaw Materiałowych oddziały

szpitalne są wyposażone w niezbędne materiały medyczne, a dzięki Działowi Informatyki dokumentacje medyczne i inne e-usługi mamy w komputerach. Takie przykłady można mnożyć – wymienia.

I tlenowi, i ślusarze

Personel szpitalny to także m.in. statystycy, sekretarki i rejestratorki medyczne, informatycy, salowe, pracownicy kadr, księgowości, zaopatrzenia, utrzymania infrastruktury i odpowiedzialni za eksploatację, pomoce laboratoryjne czy pracownicy obsługi technicznej, a wśród nich: tlenowi, mechanicy, konserwatorzy sprzętu medycznego, elektrycy, hydraulicy, ślusarze.

Anna Kaca od 2022 r. jest koordynatorem Zespołu Poradni Specjalistycznych MSS w Radomiu, w samym zaś szpitalu pracuje od 2004 r. Zajmuje się organizacją i monitorowaniem pracy tych poradni.

– To trudne i wymagające zajęcie, bo muszę skoordynować działania niemal setki osób tak, by pacjenci korzystający z porad lekarskich w naszym szpitalu otrzymali pomoc medyczną w określonym dniu i godzinie w sposób bezkolizyjny, przez medyka, do którego się zapisali – mówi koordynatorka.

Zapisy do specjalistów prowadzone są w tej placówce telefonicznie lub osobiście.

– Pacjent sam wybiera, który sposób jest dla niego lepszy. Mamy kilku konsultantów call center, którzy w każdy dzień roboczy od 7.30 do 15.00 odbierają telefony i zapisują pacjentów na wizyty. Pracujemy też nad internetowymi zapisami do poradni – zaznacza.

Dodaje, że praca wymaga od niej dużej elastyczności w działaniu, opanowania, szeroko pojętej komunikacji interpersonalnej i asertywności.

– Mimo to bycie koordynatorem w największym na południu Mazowsza szpitalu daje mi dużo satysfakcji, odnajduję się w niej. Cieszę się, że tu pracuję. Widzę, ile korzyści moja praca daje innym – tłumaczy pani Anna.

Bez informatyka ani rusz

Internet, komputery i systemy informatyczne to dziś niezbędne wyposażenie każdego biura. We współczesnym świecie trudno jest wyobrazić sobie funkcjonowanie bez tych udogodnień również w placówkach służby zdrowia. Dzięki cyfryzacji lekarz może szybko sięgnąć do historii choroby pacjenta. Komputery wspomagają także wykonywanie diagnostyki obrazowej czyli takich badań, jak RTG, tomografia komputerowa czy rezonans magnetyczny.

– Obecnie bez udziału informatyki praca szpitala jest niemożliwa – przyznaje Krzysztof Płachta, kierownik Sekcji Informatyki w WSZ w Płocku.

Dbanie o sprawne działanie sprzętu komputerowego, drukarek, poczty elektronicznej, systemów komputerowych, oprogramowania, utrzymanie strony internetowej, administrowanie serwerami i systemami szpitalnymi to tylko niektóre z zadań zespołu informatyki płockiego szpitala. W dziale pracuje osiem osób.

– Patrząc na zakres naszej pracy, jest nas zdecydowanie za mało. Zwłaszcza, że przybywa obszarów i miejsc, które musimy obsłużyć – przyznaje.

Mirosław Piechota, kierownik Działu Techniczno-Eksploatacyjnego w MSS w Radomiu nadzoruje pracę

m.in. instalacji alarmowych, rozdzielni, stacji transformatorowych, urządzeń zabezpieczających nieprzerwaną dostawę energii m.in. dla Bloku Operacyjnego, OIOM-u, czy Apteki Szpitalnej. Dba też o sprawną pracę poczty pneumatycznej, centrali telefonicznej, monitoring, urządzenia centralnego ogrzewania, szpitalnego ujęcia wody, dostawę i dystrybucję gazów medycznych na oddziały szpitalne. Do jego zadań należy też monitorowanie węzłów cieplnych oraz centrali wentylacyjnej i klimatyzacyjnej. Chociaż obowiązków ma wiele, nie widzi siebie w innym zawodzie.

– Pracujemy w trybie 24-godzinnym 7 dni w tygodniu, także w święta. Czuwamy nad prawidłowym funkcjonowaniem nie tylko dużego budynku szpitala, ale również obiektów sąsiadujących z nim, czyli m.in. kuchni, Poradni Rehabilitacji dla Dzieci, hydroforni, agregatorni, tlenowni, stacji trafo – wymienia pan Mirosław.

Dodaje, że jego zespół zapewnia bezpieczeństwo pacjentom i pracownikom szpitala.

– Jak tylko zdarzy się poważniejsza awaria, bez względu na obowiązki domowe czy święta, przyjeżdżamy do szpitala i rozwiązujemy problem. Wiemy, że nasza praca jest bardzo ważna. Dbamy o to, by w szpitalu zawsze był prąd. Bez niego żadna procedura nie zostanie wykonana – podkreśla.

W jego dziale pracuje 29 osób.

– To prawdziwi fachowcy. Trudno będzie ich zastąpić, kiedy przyjdzie czas na emeryturę – zaznacza.

Włać otuchę

Odpowiedzialny, ale też wymagający odporności psychicznej – bo ma się kontakt z osobami ciężko chorymi, z ich cierpieniem, śmiercią – jest zawód salowych.

– Ich praca to nie tylko sprzątanie i dbanie o środowisko oddziału. Ważna, jeśli nie najważniejsza, jest relacja z pacjentem – podkreśla Łukasz Latarski. – Dbając o czystość, przeciwdziałają zakażeniom wewnątrzszpitalnym, szerzeniu się ognisk chorób, zapewniają płynność pracy oddziałów oraz warunkują ich kooperację.

Dodatkowo przenoszą dokumentację, pełniąc funkcję lokalnych kurierów, a przy okazji współpracują z pacjentem jako nieformalny opiekun medyczny.

Mimo tych trudności Katarzyna Taube, salowa z Oddziału Chirurgii Dziecięcej płockiego szpitala, czuje się doceniona i spełniona zawodowo.

– Lubię swoją pracę ze względu na naszych małych pacjentów, ale też personel oddziału. Ludzie są serdeczni, możemy wzajemnie na siebie liczyć. Mamy do siebie zaufanie – mówi pani Katarzyna.

W płockim szpitalu pracuje już od 20 lat. Do jej obowiązków należy dbanie o czystość na oddziale, ale też m.in. przygotowanie kanapek dla małych pacjentów, dostarczanie posiłków do sal, a w razie potrzeby wsparcie pielęgniarek w przewiezieniu chorego na blok operacyjny i z sali pooperacyjnej na oddział.

A kto choć raz był pacjentem w szpitalu, ten wie, jak ważny jest najmniejszy życzliwy gest i wsparcie. Podkreśla to także pani Katarzyna, wrażliwa na ludzkie cierpienie.

– Staram się wspierać pacjentów i ich rodziców dobrym słowem. Robię kawę czy herbatę

matce, która spędziła noc przy łóżku chorego dziecka. To taki ludzki odruch, nic nie kosztuje, a daje pocieszenie. Najgorsze jest jednak to, że pracy jest bardzo dużo, a czasu ciągle za mało, więc trzeba działać w pośpiechu.

Ten trud, chęć pomocy doceniają pacjenci.

– Leżałam w szpitalu w szczycie pandemii. Rodziny nie wpuszczali wtedy na oddziały. A kiedy jest się w ciężkiej chorobie, z daleka od domu, tęskni się za bliskimi i jest się zależnym od obcych ludzi. Dla mnie wtedy panie salowe były największym wsparciem. Zawsze miały dobre słowo, zażartowały, zapytały, jak się czuję, czemu humor taki słaby... Bez nich nie dałabym rady – wspomina pani Henryka, która po ataku serca trafiła do Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie.

Od czajnika po wiadro

Niewiele jest chyba osób, które zastanawiają się, kto w szpitalu dba o to, by w każdej sali były śmietniki, foliowe worki do nich, środki do dezynfekcji, a w pomieszczeniach socjalnych czajniki, talerze i płyn do mycia naczyń. Kto robi zamówienia na koce, ręczniki, szczotki, wiadra do mycia podłogi i do kogo się zwrócić, gdy kończy się papier w drukarce? W płockim szpitalu dba o to Agata Panek, od 2019 r. magazynier Sekcji Zaopatrzenia.

– Nie może być takiej sytuacji, że któregoś z artykułów nie mamy w magazynie. Ciągłość pracy oddziałów byłaby zaburzona, a przecież nie można dopuścić, żeby lekarz nie mógłby np. zrobić wypisu albo wydrukować zlecenia na badania, bo akurat zabrakło nam tonera do drukarki – wyjaśnia pani Agata.

Każdego dnia przekonuje się, jak ważna i potrzebna jest jej praca.

– Choć praca personelu niemedycznego jest niewidoczna dla pacjentów, to jednak bez niej szpital i wszelkie procedury medyczne nie byłyby możliwe – podkreśla Łukasz Skrzeczyński, członek zarządu Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego w Radomiu.

Szpital to ludzie. Jak każde miejsce pracy jest w stanie prawidłowo funkcjonować tylko z odpowiednią załogą. Wielu trybików tego mechanizmu na co dzień nie widać. Ale gdy któregoś zabraknie, skutki odczuwa cała organizacja, a przede wszystkim pacjenci.

– Gdy mówimy o pracownikach szpitali czy poradni szpitalnych, bardzo często mamy na myśli lekarzy i pielęgniarki, ponieważ z nimi mamy najczęściej do czynienia. Nie pamiętamy o tych, dzięki którym placówki medyczne funkcjonują na każdym szczeblu. To cały sztab osób, bez których funkcjonowanie instytucji medycznych nie byłoby możliwe. Nie zapominajmy o nich i okazujmy im należyty szacunek – mówi Elżbieta Lanc, członek zarządu województwa mazowieckiego (klub KO).

– Personel szpitala to nie tylko pracownicy medyczni, ale również salowe, informatycy, pracownicy księgowości. Wykonują szereg prac administracyjno-technicznych, zapewniając szpitalowi sprawne funkcjonowanie i gwarantując ciągłość pracy. A zaangażowanie i empatia takich osób, jak np. salowe, pomagają pacjentom przetrwać trudny czas choroby. Dało się to odczuć szczególnie podczas pandemii, kiedy rodziny nie mogły odwiedzać chorych – mówi Krzysztof Strzałkowski, przewodniczący Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej (sejmikowy klub KO).

370 mln zł

Tyle wyniosło wsparcie samorządu Mazowsza na inwestycje zdrowotne w 2022 r.

480 mln zł

Tyle samorząd Mazowsza wydał na realizację unijnego projektu covidowego.

101 mln zł

Tyle pieniędzy samorząd województwa przeznaczył w latach 2017–2019 na pokrycie ujemnego wyniku finansowego ośmiu szpitali.

około 200

Tyłu w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym w Radomiu zatrudnionych jest pracowników wykonujących zawody niemedyczne. Z kolei w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Płocku stanowią oni blisko 26 proc. załogi.

Ośrodek Radioterapii w Płocku

Na terenie Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku powstaje Ośrodek Radioterapii. Samorząd województwa na tę inwestycję przeznaczył 80 mln zł. Ośrodek zapewni kompleksowe leczenie osób z chorobami nowotworowymi, od diagnostyki po rehabilitację. Składa się na nie suma ponad 83 mln zł, które Mazowsze wyłożyło na pokrycie ujemnych wyników w podległych mu szpitalach oraz ponad 18 mln zł odsetek. O zwrot tych środków władze regionu wystąpiły do NFZ i Skarbu Państwa. Żaden z organów nie odpowiedział na wezwanie, dlatego samorząd Mazowsza złożył pozew do sądu.

Nowy SOR

Przy Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym w Radomiu powstaje nowy Szpitalny Oddział Ratunkowy. Samorząd Województwa Mazowieckiego z własnego budżetu przeznaczy na tę inwestycję blisko 100 mln zł. Będzie to jeden z najnowocześniejszych tego typu oddziałów w Polsce. Zakończenie budowy nastąpi pod koniec tego roku. Znajdą się w nim: miejsce segregacji medycznej, rejestracji i przyjęć pacjentów, oddzielne pomieszczenia resuscytacyjno-zabiegowe, wstępnej intensywnej terapii i terapii natychmiastowej. Zwiększy się też liczba gabinetów lekarskich, łóżek i miejsc w poczekalni. Projekt zakłada też stworzenie przedsionka dla karettek pogotowia. Komunikację pomiędzy SOR i resztą oddziałów szpitalnych zapewnią dźwig łózkowy i nadziemny łącznik.

[Szpitalny magazyn to miejsce pracy Agaty Panek, pracownika Sekcji Zaopatrzenia szpitala w Płocku.](#)



[fot. Dariusz Ossowski](#)

[Monitorowanie pracy poradni to zadanie Anny Kacy, koordynatora Zespołu Poradni Specjalistycznych Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego w Radomiu.](#)



[fot. Karolina Gajewska](#)

[Elżbieta Lanc, członek zarządu województwa mazowieckiego](#)



[fot. arch. UMWM](#)

– Sprawne działania systemów informatycznych wiąże się z koniecznością przeprowadzania aktualizacji. Usługi są wówczas niedostępne i nie jest to od nas zależne. A często jesteśmy obarczani winą za ich niedziałanie, mimo tego, że cały czas pracujemy nad tym, aby korzystało się z nich lepiej – mówi Krzysztof Płachta, kierownik Sekcji Informatyki w WSZ w Płocku.



fot. Dariusz Ossowski

Łukasz Latarski, zastępca dyrektora ds. eksploatacyjno-technicznych w Wojewódzkim Szpitalu Zespolon w Płocku, podkreśla ogromne znaczenie pracowników zawodów niemedyceńskich w działalności szpitala.



fot. Renata Górka

Łukasz Skrzeczyński, członek zarządu Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego w Radomiu, dyrektor ds jakości.



fot. Karolina Gajewska

Mirosław Piechota kieruje działem Techniczno-Eksploatacyjnym w MSS w Radomiu



fot. Karolina Gajewska

Krzysztof Strzałkowski, przewodniczący Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej (sejmikowy klub KO).



fot. arch. UMWM

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl